



W zeszłym roku ukazała się książka Mariana Torzewskiego „Ziemia wrzesińska w Polsce Odrodzonej. Czasy i ludzie”. Jest to trzecia część cyklu; dwie poprzednie książki, traktujące o czasach zaboru pruskiego i I wojny światowej, zostały wydane w latach 2013 i 2014. W najnowszej, obejmującej lata II Rzeczypospolitej, z różnych powodów nie znalazły się zaplanowane początkowo dwa rozdziały, które zostały obecnie przygotowane przez autora do publikacji w „Przeglądzie Powiatowym”. Pierwszy rozdział, zatytułowany „Handel i usługi”, podzielony został na kilkanaście części, z których każdą można by rozpocząć od słów:

Wrześnianin udaje się...

14. W poszukiwaniu pracy i do banku

Do pracy poza miasto wrześnianie udawali się rzadko. Można było ją za to znaleźć we Wrześni – w miejscowych podmiotach gospodarczych działających w handlu, rzemiośle i przemyśle.

Wrześnińskie przedsiębiorstwa handlowe były w znacznym stopniu związane z rzemiosłem. Piekarze czy rzeźnicy najczęściej sami sprzedawali wytwarzane przez siebie towary, a warsztaty szewców czy krawców oprócz produkcji świadczyły także usługi. W handlu towarowym przeważały sklepy (składy) spożywcze nazywane kolonialnymi, poza tym w dziedzinie spożywczej sklepy mięsne, piekarnicze, delikatesowe i owocowe, a w dziedzinie tekstylna-odzieżowej konfekcyjne, obuwnicze czy kapelusznicze. Na specjalnych koncesjach działały apteki, drogerie i bardzo liczne (z powodu opłacalnego wyszynku) restauracje, w ogromnej większości małe.

Zdecydowana większość placówek handlowych opierała swój byt na pracy właściciela i ewentualnej pomocy członków rodziny, był to więc handel drobny. Nieco większe firmy handlowe w różnych branżach zatrudniały jedną lub dwie ekspedientki, Polki, najczęściej młode dziewczyny (Polki zatrudniał także żydowski kupiec Emil Brückmann w Rynku). Większych domów handlowych w całym okresie II Rzeczypospolitej było we Wrześni tylko kilka. Te największe zatrudniały kilka lub kilkanaście osób, np. firma „K. Chełmikowska” w okre-

sie największego rozkwitu dawała pracę nawet 15 osobom.

Głównymi producentami artykułów określanych mianem przemysłowych byli we Wrześni rzemieślnicy. W latach 20. funkcjonowało w mieście około 250 warsztatów rzemieślniczych i pracowało w nich łącznie (mistrzowie, czeladnicy i uczniowie) prawie 800 osób. Firmy handlowe i warsztaty rzemieślnicze, w których wrześnianie znajdowali pracę, zostały bliżej przedstawione w innych artykułach. Liczba przedsiębiorstw uważanych za przemysłowe była we Wrześni zmienna. Największym z nich przez cały okres II RP była „Cukrownia Wrzesnia. Spółka Akcyjna”, zatrudniająca w okresie kampanii buraczanych nawet kilkuset pracowników (oferowała więc w ogromnej przewadze pracę sezonową). Pracowników zatrudniały fabryki maszyn – „Fabryka Maszyn Antoniego Kaczorowskiego” przy ulicy Warszawskiej 11, przejęta później przez Nikodema Preissa, „Fabryka i Skład Maszyn Rolniczych Franciszka Jaworskiego” przy ulicy Fabrycznej 25 (41). Znaczącym przedsiębiorstwem był tartak, przekształcony z dawnej prywatnej firmy w Towarzystwo Akcyjne „Tartak”, które w krótkim czasie stało się własnością prywatną Kazimierza Kaliszewskiego pod nazwą „Tartak, fabryka mebli i obróbki drzewa” przy ulicy Gnieźnieńskiej 5 (sprzedaż mebli przy Warszawskiej 32). Innym przedsiębiorstwem był młyn parowy Maksymiliana Wirtha, kupiony w 1931 roku przez Władysława Pruskiego. Kolejnym



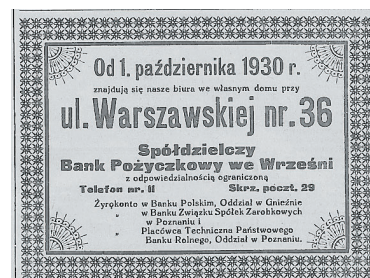
KKO Miasta Wrześni, ul. Poznańska 4, luty 1938 roku

przedsiębiorstwem była mleczarnia parowa mieszcząca się od czasu zaboru pruskiego przy ulicy Dworcowej 2 (Daszyńskiego). W 1926 roku mleczarnię kupił od Karola Stiera Związek Spółdzielni Mleczarskich i przeniósł ją pod nazwą „Mleczarnia i Zakłady Rolniczo-Przemysłowe Wrzesnia Sp. z o. o.” do nowych pomieszczeń przy ulicy Gnieźnieńskiej, a Stier pozostał właścicielem założonej przez siebie „Fabryki Maszyn K. Stier i S-ka”, produkującej m.in. radia. Firma pracowała później (od 1927 roku) pod nazwą „Telefal”, ale w końcu upadła.

Istniało we Wrześni kilka przedsiębiorstw budowlanych. Wśród nich wyróżniało się działające w mieście od 1900 roku przedsiębiorstwo Edwarda Kubale w Rynku 9. Jego właściciel w połowie lat 20. przeniósł główną działalność do Gdyni i odgrywał tam znaczącą rolę. Były też inne tego typu przedsiębiorstwa – fabryka wyrobów cementowych Bolesława Samolewskiego, przejęta później przez Mieczysława Meissnera, przedsiębiorstwo budowlane Franciszka Kilkowskiego czy przedsiębiorstwo budowlane Stanisława Urbańskiego. Spośród innych przedsiębiorstw należałoby wymienić „Fabrykę biszkoptów Józef Szwarz” przy ulicy Fabrycznej, fabrykę cykorii Henryka Jagodzińskiego przy Poznańskiej 4,

browar „Victoria” od 1901 roku będący własnością Stefana Golcza i fabrykę powozów Józefa Łosińskiego przy Fabrycznej 32 (d. 18).

Dość znacząca grupa mieszkańców Wrześni znajdowała zatrudnienie w Polskich Kolejach Państwowych, w administracji miejskiej i powiatowej, w szkołach.

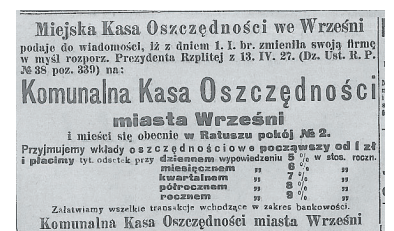


Jeśli wrześnianin nie zużywał wszystkich zarobionych pieniędzy na potrzeby życia, mógł je ulokować w banku. Wrześnińskie „miejscowe” banki miały tradycje sięgające czasu zaboru pruskiego. Od 1867 roku (zreorganizowany w roku 1872) działał bank, którego pierwotna nazwa brzmiała „Towarzystwo Pożyczkowe i Oszczędności”, a od końca XIX w. „Bank Pożyczkowy”. Długoletnim (prawie od początku XX w.) prezesem rady nadzorczej banku był Leon Dzieciuchowicz z Grzybowa, a po jego śmierci od 1932 roku Stanisław Konieczny, dyrektorami byli natomiast Stanisław Ziolecki (od 1910 roku), a po nim Sta-

niław Smolilowski. Siedziba tego banku od 1930 roku znajdowała się w kamienicy przy ulicy Warszawskiej 36 (obecnie siedziba Banku Spółdzielczego). Od 1913 roku działał we Wrześni Bank Kupiecko-Przemysłowy, przeżywający w czasie I wojny światowej kryzys, reaktywowany jednak w 1920 roku. Długoletnim prezesem jego rady nadzorczej był Józef Chrzanowski ze Stanisławowa, a siedziba znajdowała się najpierw w kamienicy Warszawska 11, a od 1931 roku w kamienicy Rynek 13.



Najdłuższą tradycją we Wrześni mogła się poszczycić Powiatowa (Komunalna) Kasa Oszczędności, która założona została w 1857 roku. U progu Odrodzonej Polski jej dyrektorem był Mieczysław Kizierowski, a od 1921 roku Jan Pawlak, w latach 30. siedziba przy Warszawskiej 17 (dziś siedziba BZ WBK). Oprócz niej działała także znacznie słabsza ekonomicznie Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Wrześni założona w 1918 roku, od 1931 roku mająca swą siedzibę w kamienicy przy Poznańskiej 4, a wcześniej w ratuszu (pokój nr 1).



* Wycinki prasowe (reklamy i ogłoszenia) wykorzystane przez autora pochodzą z Orędownika Wrześnińskiego.



Marian Torzewski



KKO Powiatu Wrześnińskiego, ul. Warszawska 17, 1938 rok